

347 WGZŁ
„Płomienne Niedźwiadki”



Czuj Zuchu!

Masz teraz w posiadaniu coś bardzo ważnego.

*Tak to śpiewnik zuchowy, który kiedyś
przypomni Ci o starych, dobrych czasach.*

*Przypomni Ci on jak szalałeś z plecakiem
ze stelażem, ze stelażem albo bez*

*Przypomnisz sobie więcej, kiedy będziesz
Siedział na bujanym fotelu trzymając na*

kolanach swój stary śpiewnik

i nucąc melodie hymnu harcerskiego.

Lecz, żeby to wszystko się spełniło

Twój śpiewnik musi przetrwać jeszcze długie lata

WIĘC PILNUJ GO JAK SKARB!!!

A na razie chodź pośpiewać razem z nami.

OBRZĘDOWE



1. Płonie ognisko

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie znad kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic
A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa.
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wrywa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spójrzysz weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas:

Wspólne troski i radości życia,
Serc harcerek zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczęsza, prawdziwa
Którą Bóg połączył nas.

2. Niech zapłonie ogień

Niech zapłonie ogień,
Niech w ciemności płonie,
Niech zmienia noc na jasny dzień

Niech radość mieszka
w naszych sercach
Ogniu, płoń! Ogniu, płoń!

3. Już rozpałiło się ognisko

Już rozpałiło się ognisko
Dając nam dobrej wróżby znak.
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko,
Bo w całej Polsce siedzą tak.

Siedzą harcerze przy płomieniach,
Ciepły blask ognia skupia ich.
Wszystko co złe to szuka cienia,
Do światła dobro garnie się.

Mówiłeś druhu komendancie,
Że zaufanie do nas masz,
Że wierzysz w nasze szczerze chęci,
Wszak ty harcerskie serca znasz.

Warunki tylko warunkami-
Od dawna już słyszymy to,
Lecz my jesteśmy harcerzami
I zwyciężymy wszelkie zło!

4. Pieśń pożegnalna

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc,
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

5. Ogień

Zwyczaj to stary jak świat,
Ogień, ogień, ogień.
Rozpalmy blisko nas,
Ogień, ogień, ogień.

Dla spóźnionego wędrowca,
Dla wszystkich spóźnionych w noc
Rozpalmy tu, rozpalmy tu
Ogień, ogień, ogień.



6. Piosenka gromady

Każdy tu jest gościem, d
To obyczaj nasz. C
Dobrze jest, gdy od siebie G
Innym coś dasz. C
Wszystko wspólne jest. ad
Radości, smutki też. BG

Ref.

Więc chodź! F
I ty możesz zostać z nami. C
Tu dla ciebie miejsce mamy. CF
Bo łatwiej cieszyć się światem, aG
Gdy się czujesz bratem. dG
Tu każdy pomoże! F

I ty możesz zostać z nami C
Tu dla ciebie miejsce mamy. GC
Bo u nas każdego dnia, aG
Dzielimy co się da. F
Tu wiecznie święto trwa! dG

Tego co nas łączy d
Nie pojmie chyba nikt. C
W tym prawdziwy życia smak G
I więzy bratniej krwi. C
Słowa "ja" i "ty" ad
Obróćmy w jedno słowo "my". BG

ZUCHOWE



1. Hymn Zuchowy

Mundur, chusta, pas zuchowy
Beret zdobi głowę.
A na piersi pięknie błyszczą
Znaczek kolorowy.

To zuchy, to zuchy
Co tu dalej kryć?
To zuchy, to zuchy
Dobrze zuchem być. (bis)

Biały orzeł to odwaga,
Słońce radość głosi.
Zuch jak sama nazwa mówi
Odważny być musi.

To zuchy



2. Zuchowa wiara

Nie ma, jak nasza zuchowa wiara, DA
Każdy się stara najlepszym być. GA
Czy słońce świeci, czy deszczyk pada, DA
Ty się uśmiechaj, to nasza rada. GA

Na na na na na,
Na na na na na,
Na na na na na,
Na na na na iooo ia aaa.

Zuchowe prawo w paluszku mamy
I zawsze wszystkim pomagamy.
Więc gdy masz kłopot to do nas gnaj,
Zuchowe życie prawdziwy raj.

3. Zuchowy walczyk

Kto sprawił, że uśmiechasz się	De
Już od samego ranka	AD
I wierzysz, że co dnia	he
Wróżka usypia nas.	AA7
Nie wiem kto pomalował świat	De
I kto tu winę ma.	AD
Nie wiesz? Ja powiem ci.	he
Wiesz już! Aha!	AA7

Bo winę ma zuchowy walczyk,	GADh
Znany od lat, gwizdany przez wiatr.	eADD7
Bo winę ma, że zaczarował świat	GADFisH
Zuchowy walczyk, kochany walczyk nasz.	GAD

Walczyk lekarstwem jest na płacz
I na zawziętą minę
Walczyk nie każe nudzić się
I ziewać co godzinę
Lecz tylko jedną wadę ma
I każdy o tym wie.
Nie wiesz? Ja powiem ci.
Wiesz już! Ja wiem.

4. Zuchowe gwiazdki

Każdy zuszek zdobyć może	D
Gwiazdki trzy w srebrnym kolorze.	A
Gwiazdkę pierwszą, gdy zdobędzie,	A
Zuch ochoczy z niego będzie.	D

Gwiazdka druga znaczy wiele,
Zuch jest sprawny w każdym dziele,
Nie ma przeszkód z nim do pracy,
Tacy z niego są junacy.

Kto chce zdobyć gwiazdkę trzecią,
Tu uwaga wszystkie dzieci.
Powiem w sposób lapidarny,
Zuch być musi gospodarny.



5. Dym z jałowca

Dym z jałowca łązy wyciska
Noc się coraz wyżej wznosi
Strumień drobną falą tryska
Czyjś głos w letniej ciszy prosi

Żeby była taka noc
Kiedy myśli mkną do Boga
Żeby były takie dni
Gdy się przy nim ciągle jest
Żeby był przy tobie ktoś
Kogo nie zniechęci droga
Abyś plecak swoich win
Stromą ścieżką umiał nieść

Ogrzej dłonie przy ognisku
Płomień twarz ci zarumieni
Usiądziemy przy nim blisko
Jedną myślą połączeni

Tuż przed szczytem się zatrzymaj
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają
Spójrz jak drży kosodrzewina
Szczyty z tobą wraz wołają

6. Kamyk

Nie znaleźliśmy cię, nie znaleźliśmy cię
Ty nie znałeś nas, ty nie znałeś nas
Połączył nas Krzyż, połączył nas Krzyż
A rozdzielił czas, a rozdzielił czas
nieubłagany, zimny czas!

Kamykiem wciąż zwiemy cię i każdy zuch
dzielny chce tak jak Antek być
wskazałeś nam całym życiem swoim jak
lepszym się stać, jak trzeba żyć
on zawsze będzie jednym z nas

Bywało że wiatr, bywało że wiatr
Zły w oczy mu wiał, zły w oczy mu wiał
Lecz Kamyk jak mur, lecz Kamyk jak mur
Przy prawdzie stał, przy prawdzie stał
jak szaniec pod ostrzałem stał

Ty wiedz nam bądź, ty wiedz nam bądź
I poprowadź nas i poprowadź nas
Gdzie ogniska moc, gdzie ogniska moc
I harcerski szlak i harcerski szlak
Byśmy też mogli być jak ty.

7. Zielony Płomień

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra
Trzepocze z wiatrem jak płomień mundur harcowski
nasz. Czapka troszeczkę na bakier, dusza rogata w niej,
Wiatr polny w uszach i ptaki w pachnących włosach
drzew.

Gdzie niskie niebo usypia na rosochatych pniach.
Gdziekolwiek namiot rozpinasz, będzie kraina ta. Zieleni
o zmroku wilgotna z niebieską plamką dnia. Cisza jak
gwiazda ogromna w grzywie złocistych traw.

Tam gdzie się kończy horyzont leży nieznany ład.
Ziemia jest trochę garbata, więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną, strzępioną pasmem gór.
Żeglują ku tej granicy białe okręty chmur.

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra.
Trzepocze płomień zielony, mundur harcowski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier, lecz nie poprawiaj jej.
Polny za uchem masz kwiatek, duszy rogatej lżej

8. Ptaki ptakom

Wybiegani, wystuchani, wybawieni
Siądźcie w koło do ogniska mego stóp
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób
Myśli mieli rozczochrane tak jak dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu gdy padł wystrzał
I bronili tej największej z wielkich wież

Harcerze, którym słowa na ustach zamierały
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas
Jak ptaki po przestworzach losu szybowwały
I spadały jak puszczone bez nadziei głąz

Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiał
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za pierwszym strzałem padał drugi strzał

To dla Polski tej czuwali dniem i nocą
Polski sztandar ośniali piersią swą
I odeszli kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym co umrzeć tam musieli mimo snów
I gdy przyjdą by podeptać nam marzenia
Polski sztandar ośniony piersią swą

TURYSTYCZNE



1. Bajka zuchowa

Mówią bajka wtedy jest prawdziwa,
Gdy za siedmioma górami się zaczyna.
Ale nasza jest zupełnie nowa,
Bo to bajka jest zuchowa.

GDFC

Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

Zamiast siedmiu gór będzie jezioro,
Tu na wszystkich czeka przygód sporo.
Z krasnalami z czarodziejskich lasów,
Nie zmarnujesz nigdy czasu.

No i szóstki u nas są bajkowe,
Wszystkie nazwy wymyślane nowe.
Z Gumisiami mają niezłe gradki,
Muminki, Smerfiki i Puchatki.

Już czas kończyć to opowiadanie,
Choć wielką ochotę macie na nie.
Wszyscy żyją długo i szczęśliwie
Jak to w bajkach niewątpliwie.

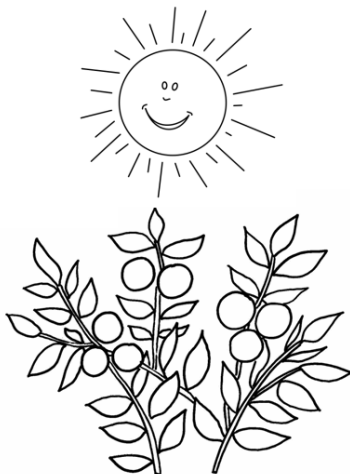


2. Bieszczadzkie Reggae

Porannej mgły snuje się dym
Jutrzenki szlak na stokach gór.
Nowy dzień budzi się
Budzi się nowy dzień.
Melodię dnia już rosa gra.

Reggae, reggae, reggae
Bieszczadzkie
Reggae, reggae, reggae
Słońcem pachnące
Reggae, reggae, reggae
Ma jagód smak.
Reggae, reggae, reggae
Bieszczadzkie
Reggae, reggae, reggae
Jak potok rwący
Reggae, reggae, reggae
Przed siebie gna.

Połonin czar ma taką moc
Że gdy ją ujrzysz pierwszy raz
Wrócić chcesz znów za rok
Znów za rok wrócić chcesz
Z poranna rosą czekać dnia.



3. Leonardo

Ja nie wesoła, ale z kokardą
Lecę do słońca, hej! Leonardo
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto, hej! Leonardo

Dość jest wszystkiego,
Dojść można wszędzie

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy,
„Dokąd, wariatko, chcesz z nim wyruszyć?”
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! droga wolna, hej! Leonardo

Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chcą być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka
Do brązowego życia umyka

Wysłałam z bylekąd, ale co z tego
Zmierzam daleko, hej, hej kolego
Odłóżmy sprawy, kochany synku
Na jakieś siedem miejsc po przecinku

Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje do niej jak ulał!

4. Jaki był ten dzień?

Późno już, otwiera się noc
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot
Nadchodzi czas ucieczki na aut
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref: Jaki był ten dzień, co darował co wziął
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na, dno
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

Łagodzi mrok osłania mi twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz
Nie skarżę się, że mam to co mam,
Że przegrałem coś znowu i znów jestem sam

Miliony gwiazd ze snu budzi cię
Swe promienie ci ślą więc chciej przyjąć je
Miniony dzień złóż u nieba wrót
Niech popłynie melodia z księżycowych nut

5. Śpiewogranie

Jest, że lepiej już nie
Nie będzie, choć wiem
Że będzie jak jest
Jest, że serce chce bić
I bije, by żyć
I śpiewać się chce

Nasze wędrowanie
Nasze harcowanie
Nasze śpiewogranie
Nasze dziej się, dziej
Jeszcze długa droga
Jeszcze ogień płonie
Jeszcze śpiewać mogę
Jeszcze serce chce...

Nam nie trzeba ni bram
Raju trzeba nam tam
Gdzie śpiewam i gram
Nam żaden smutek na skroń
Tylko radość i dłoń
Przyjaźni to znak

6. Przebudzenie

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać i uwierzyć
w siebie porzucając sny
To twój bunt, który przemija a nie ty.

Nie wiesz nie wiesz nie rozumiesz nic x2

Widzisz parę bobrów przytulonych nad potokiem. Nie
zabijać ich więcej cieszyć się widokiem. Nie wyjadać ich
wnętrznosci nie wchodzić w ich skórę. Stępić w sobie
instynkt łowcy wtopić w naturę i

Nie wiesz nie wiesz nie rozumiesz nic x2

Wybrać to, co dobre z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność doceniając ją
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona

Nie wiesz nie wiesz nie rozumiesz nic x2

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie
I móc w niej być stale na wieczność w zachwycie W
pełnym słońcu dumnie na własnych nogach Może wtedy
będzie można ujrzeć uśmiech Boga

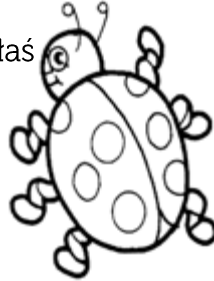
Nie wiesz nie wiesz nie rozumiesz nic x2

Przejsz wielką rzekę bez bólu i wyrzeczeń
Przejsz wielka rzekę

7. Plastikowa biedronka

Gdy Cię pierwszy raz ujrzałem
Wielkim tirem zajechałem
Ja się w Tobie zakochałem
Lecz Ty na mnie nie spojrziałaś

Plastikowa Biedronko
Ty moja kochana
Zostań moją żoną
Błagam Cię na kolanach.



Gdy Cię drugi raz ujrzałem
Na sklepowej półce stałaś
Ja się w Tobie zakochałem
Lecz Ty na mnie nie spojrziałaś

Ja Ci miłość swą wyznałem
Ty z Szympansem mnie zdradziłaś
Ja Ci wtedy pokazałem
Jaka jest Pingwina siła

Ja gumowy pingwin kocham
Ty mi się nie odwzajemniasz
Gdy nas ekspedientka brała
odstawiła na ten stelaż

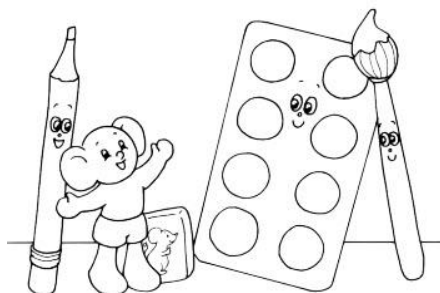
Kiedy wreszcie nas kupili
I do domu nas zawieźli
To Ty na mnie spoglądałaś
I się we mnie zakochałaś

8. Plastelina

Ulepiłem mamie domek
Z niewidzialnej plasteliny
Dwa okienka, dwa kominy
Z niewidzialnej plasteliny.
A w okienkach kwiatki, bratki
Z niewidzialnej plasteliny
A dla taty krawat w kwiatki
Z niewidzialnej plasteliny

Ulepiłem sobie pieska
Łaciatego z czarnym pyszczkiem
Lalkę Kaśkę i Tereskę
I pistolet i siostrzyczkę.
Namęczyłem się ogromnie
Zbiłem łokieć, stłukłem szklanę
Mamo, tato chodźcie do mnie
Mam ja dla was niespodziankę

Czemu na mnie tak patrzycie
I zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
Niewidzialnej plasteliny.



SZANTY



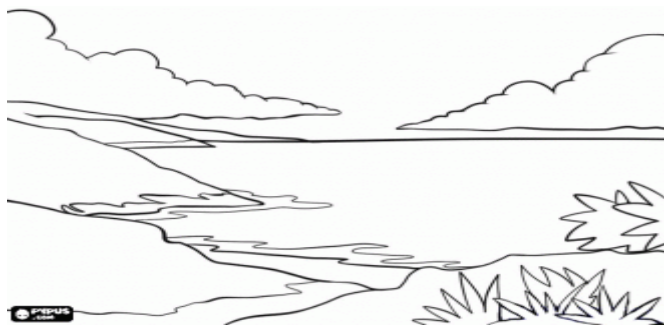
1. Brzeg nowej Szkocji

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe.
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym,
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny?

1. Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się
W liściach drzew znalazły schronienie swe.
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie,
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie.

2. Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się,
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się.
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me,
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie.

3. Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie -
To kapitan nas woła, więc stawilem się.
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs,
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się.



2. Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wyptywam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

3. Gdzie ta keja

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:
Stary, czy masz czas?
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,
Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,
Gdzie ta koja wymarzona w snach,
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,
Gdzie ta brama na szeroki świat.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,
Gdzie ta koja wymarzona w snach.
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Przeszły lata zaprzyziałe, rzęsą zarósł staw,
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

8. Mewy

Mewy białe mewy
Ptaki zrodzone z fal
Skrzydlate białe muzy
Statków odchodzących w dal
Kto wam szybować kazał
Za horyzontów kres
W bezimienne oceany
I morza słony zew



Żeglarzom wracającym z morza
Na pamięć przywódzicie dom
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd

Ptaki zapamiętane
Jeszcze z dziecinnych lat
Drapieżnie spadające
Ze skał na szary Skagerrak
Wiatr cesał grzywy morza
Po skalach skacząc z lekka biegi
Pamiętam tamte mewy
I morza słony zew

9. Hej, ho, żagle staw!

Hej, ho, żagle staw!
Ciągnij linę i się baw!
Hej, ho, śmiało steruj
Statkiem, który jest z papieru.
Hej!

Zadziwi się mama, zadziwi się tata,
Kiedy w rejs wypłyniesz, hen, dokoła świata,
Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży,
Opłynąć go można w deszczowej kałuży.

Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem
Szybciutko opłynę całą Europę,
Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem,
Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę.

Potem w dół globusa, przez morskie odmęty,
Obejść Horn Przylądek - tam giną okręty,
Ominąć Australię, aby Pacyfikiem
Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę.

Teraz już do domu łódka płynie sama,
Bo z kolacją czeka na żeglarza mama
I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży:
Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży.

10. Piosenka o budowie statku

Zapamiętaj aż po grób, | D D7 G
Z przodu statki mają dziób. | D D7 G A
Teraz możesz mi zaufać, | D D7 G g
Że tył statku to jest rufa! | D A D

W górze maszty są z żaglami, | G D G D
Mocny pokład pod nogami, | G D G D
Burta prawa, burta lewa, | E A
No i ster z mocnego drzewa! | D A D

A to wielkie aż do gwiazd,
A pamiętaj, że to maszt.
W poprzek reje są na linach,
Na nich żagle się rozpina.

Żagiel główny to jest grot,
Dobre wiatry chwyta w lot.
Lecz by statek szybciej płynął,
Inne żagle trza rozwinąć.

Reszta prosta jest jak drut:
Z przodu sztaksle, w zębie
smród.
Apsle, topsle, wanty, fale -
Bardzo proste! Prawda mały?



11. Bum cyk cyk

Bum cyk cyk i rata rata
Nie ma to jak los pirata
Kto na drodze raz mu stanie
Z tego kasza na śniadanie

Kiedy pirat się obudzi
Myje ząbki, rączki, buzię
Z mlekiem pije szybką kawę
I wyrusza na wyprawę

Na wyprawie tysiąc zdarzeń
Sztormy, bitwy, abordaże
Salwy z armat, pojedynki
Wory złota, łupów skrzynki

Wtem przygoda pryska sama
Gdy nad nosem staje mama
Piratowi palcem grozi
Znów łazienka cała w wodzie

RELIGIJNE



1. Modlitwa zuchowa

Panie Boże miej mnie
W swojej opiece zawsze,
Kiedy bawię się, śpiewam,
Nawet wtedy, kiedy klaszczę.

Pomóż mi być dobrym zuchem,
Pomóż dobrze służyć Polsce.
Wiem, że niełatwa to jest rzecz,
Ale obiecuję, że *** postaram się.

2. Wejźmy do Jego bram z dziękczynieniem

Wejźmy do Jego bram z dziękczynieniem,
U Jego tronu oddajmy cześć.
Wejźmy do Jego bram z uwielbieniem,
Radosną Panu śpiewajmy pieśń.

Rozraduj się w Nim, Twym Stworzycielu,
Rozraduj się w Nim, Światłości Twej,
Rozraduj się w Nim, Twym Zbawicielu,
Rozraduj się w Nim i wywyższać Go chciej.

3. Przyjmij Boże te dary

Przyjmij Boże te dary z rąk Twego kapłana.
Ten zadatek miłości Chrystusa i Pana.
Ten chleb czysty i wino, które Ci składamy
Na pamiątkę Chrystusa, gdy je poświęcamy

Przyjmij Boże te dary, prosimy Cię ze łzami,
A dla Krwi Syna Twego, zmiłuj się nad nami.
Niech wonność tej ofiary przed Twój tron się wzniesie
I niech nam wiecznej chwały, nagrodę przyniesie.

4. W lekkim powiewie

W lekkim powiewie przychodzisz do mnie Panie
W lekkim powiewie przychodzisz do mnie Panie
Nie przez wichur ogromny i nie przez ogień,
Ale w lekkim powiewie przychodzisz do mnie Panie
Ale w lekkim powiewie nawiedzasz duszę mą

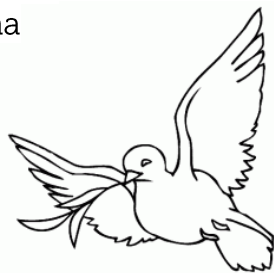
5. Uwielbiajcie Pana

Uwielbiajcie Pana ludzkich serc bijące dzwony.
Padnij na kolana przed Nim ludu utrudzony.
On osuszy Twoje łzy, On ratunkiem będzie Ci.
U Jego stóp padnie wróg, bo On Bóg niezwyciężony!
Niepojęty w Swej mądrości, Święty, Święty Bóg Miłości,
Śpiewaj Panu, Ziemi, chwalcie wszystkie
świata strony.

6. Jesteś Królem

Jesteś Królem x3
Królem jest Bóg.

Podnieśmy wszyscy nasze serca,
podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
stawajmy przed obliczem Pana
wielbiąc Go. x2



7. Mój Zbawiciel

Mój Zbawiciel, On bardzo kocha mnie.
Ja nie wiem, czemu miłością darzy mnie.
On mi nowe życie dzisiaj ofiarować chce,
będę, będę mieszkał razem z Panem mym.
Będę, będę mieszkał razem z Panem mym.

8. Na drugi brzeg

Tak jest mało czasu mało dni
Serce bije tylko kilka chwil.
Niespokojne czeka wierci się
Kiedy w końcu Ty przytulisz je.
Tak jest mało czasu mało dni
Serce bije tylko kilka chwil.
Nie wiem czy Cię poznam ale wiem
Że na pewno ty rozpoznasz mnie.

Zabierzesz mnie na drugi brzeg
Za Tobą będę do Nieba biegł.
Zabierzesz mnie na drugi brzeg
Za Tobą będę do Nieba biegł.

Nie jest wcale ciężko kiedy wiem
Że na końcu drogi spotkam Cię.
Chociaż było tyle trudnych dni
Codziennie bliżej Nieba warto żyć.
Tak jest mało czasu mało dni
Serce bije tylko kilka chwil.
Nie wiem czy Cię poznam ale wiem
Że na pewno ty rozpoznasz mnie.

Mijają godziny mija czas
Szukam Cię na niebie pośród gwiazd.
Nie wiem czy Cię poznam ale wiem
Że na pewno ty rozpoznasz mnie.